



SŁUPSK • REDZIKOWO • USTKA • DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICA • KĘPICE • POTĘGOWO • SMOŁDZINO

ZBLIŻENIA

www.zblizenia.pl

Nr 3 (183) Marzec 2025 r.

**Słupscy drogowcy
łatają dziury po zimie**



str. 3

**„Słupsk przypomina
nam Vantę w Finlandii”.
Rozmowa z Louisem
i Noorą**



str. 9

**50-lecie pizzerii
w barze Poranek**



Czytaj więcej - str. 10

REKLAMA

sparDOM

tel. 602 458 019 | www.spardom.pl

PRODUKUJEMY OD 27 LAT !

- tynki silikonowe, mozaikowe
- farby elewacyjne
- podkłady gruntujące
- płynne folie

**750
KOLORÓW**

**3500
budynków**



Restauracja "Intryga"



Słupsk, teatr, mural 2018 r.

+ nie zielenieją + nie płowieją + samomyjące
+ zbrojone + elastyczne



II miejsce dla sołectwa Bierkowo z gminy Redzikowo w konkursie „Fundusz Sołecki - najlepsza inicjatywa”

We wtorek, 11 marca, o godzinie 12:00 w Sali Herbowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego odbędzie się finał konkursu „Fundusz Sołecki - najlepsza inicjatywa” - etap wojewódzki. Do konkursu zgłoszono 18 projektów, a powołana komisja wyłoniła trzech laureatów. Łączna pula nagród w etapie wojewódzkim konkursu wyniosła 12 000 zł.

Siłownia na otwartym powietrzu, nowa świetlica wiejska, a może miejsce integracji mieszkańców? To małe, ale bardzo ważne inwestycje w naszych wsiach. O tym, że pomorskie wsie bardzo się zmieniły nie trzeba nikogo przekonywać. Małe lokalne inwestycje widać w każdej, najmniejszej nawet wsi, w prawie każdym sołectwie.

Do konkursu „Fundusz Sołecki – najlepsza inicjatywa” zgłosiło się również sołectwo Bierkowo z gminy Redzikowo z projektem „Epoka Park” zdobywając na etapie wojewódzkim II miejsce.

Projekt zrealizowano na osiedlu mieszkaniowym w miejscowości Bierkowo pomiędzy blokami wielorodzinnymi, w których obecnie zamieszkują 232 osoby.



W 2013 roku mieszkańcy na zebraniu wiejskim wyrazili chęć zagospodarowania terenu między budynkami na cele rekreacyjne i podjęli decyzję o jego zagospodarowaniu. W każdym etapie tworzenia zaangażowanie mieszkańców było ogromne. Sporą część prac mieszkańcy wykonali

samodzielnie. Zrealizowano między innymi: siłownię zewnętrzną, plac zabaw dla najmłodszych, szachy, tenis stołowy i stół z piłkarzykami. Ważnym dla wszystkich momentem przy realizacji projektu było planowanie nasadzeń, umiejscowienia małej architektury i wytyczania ście-



Zdjęcia autorstwa Łukasza Tokarczyka/mat. prasowe UMWP

żek.

I miejsce zdobyło sołectwo Gołczewo (gmina Parchowo, powiat bytowski) za projekt: „Rozbudowa i doposażenie Wiejskiego Domu Kultury w Gołczewie”. III miejsce przyznano Sołectwu Sierzno (gmina Bytów, powiat bytowski).

III miejsce przyznano Sołectwu

Sierzno (gmina Bytów, powiat bytowski) za przedsięwzięcie: „Umacnianie więzi społecznych i kulturowych poprzez modernizację świetlicy wiejskiej w miejscowości Sierzno jako miejsca integracji mieszkańców”.

Sołectwu Bierkowo i pozostałym nagrodzonym gratulujemy!

**NAJWIĘKSZY
W REGIONIE!**



**POWER
JUMP
REDZIKOWO**

**17
SZALONYCH
ATRAKCJI**

**1600m²
DMUCHANEJ
POWIERZCHNI**

OTWARCIE 1 MAJA

**GOKARTY
REDZIKOWO**



PARK WODNY REDZIKOWO

Słupscy drogowcy łatają dziury po zimie. Rocznie kosztuje to budżet miasta 4,5 mln zł

W wyniku zimy i utrzymujących się niskich temperatur w nawierzchniach słupskich ulic pojawiły się liczne ubytki. Z dziurami w jezdniach walczy Zarząd Infrastruktury Miejskiej, który co roku na ich łatanie wydaje około 4,5 mln zł.

Pierwsze miesiące roku są zawsze najcięższe dla drogowców. Ujemne temperatury spowodowały zamarzanie wody w szczelinach asfaltu, co doprowadziło do pęknięć i rozsadzania masy bitumicznej. Dziury w miejskich jezdniach mnożą się po zimie jak grzyby po deszczu, a ich łatanie na bieżąco zleca Zarząd Infrastruktury Miejskiej. Tylko w ciągu ostatnich trzech miesięcy wynajęte firmy pracowały już na ponad 80 słupskich ulicach.

- Można powiedzieć, że tegoroczna zima była typowa – mówi Tomasz Orłowski, dyrektor Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku. – Nie była ona ani bardzo łagodna, co przyniosłoby nam oszczędności, ale też nie była to zima, która byłaby niekorzystna dla naszych finansów. Tak na przykład było rok temu, gdy ubytków i potrzeby łatania było znacznie więcej. Nie ma reguły – czasami na jednej ulicy jest jeden, niewielki ubytek, a czasami są sytuacje, że dziura jest większa i prace trzeba rozłożyć na dwa, trzy dni. Najczęściej pracują dwie brygady, a gdy nie ma takiego zapotrzebowania, to jedna.

ZIM w wyniku przetargu ma podpisane umowy na trzyletni okres z dwoma firmami. Prace są wykonywane i rozliczane na podstawie zawartych w nich stawek. Są trzy zadania. Pierwsze to bieżące łatanie dziur, które są zlecane najczęściej, a drugie to większe remonty, ale te pra-

ce nie są zlecane ze względów finansowych. Jak tłumaczy ZIM – byłyby one zlecane, gdyby zima była bardzo łagodna, a w kasie zostałyby oszczędności. Wówczas można by wykonać np. frezowanie i położenie warstwy asfaltu. Trzecie zadanie dotyczy dróg gruntowych i tymczasowych i te prace wykonuje druga firma.

- Prezydent Słupska jest zarządcą wszystkich dróg publicznych, znajdujących się na terenie miasta, w tym także tych wojewódzkich i krajowych – wyjaśnia Tomasz Orłowski.

- Nie zarządzamy jedynie obwodnicą w ciągu drogi ekspresowej S6. Zawsze w pierwszej kolejności usuwamy ubytki, które zagrażają bezpieczeństwu, ale są też takie, które bezpieczeństwu nie zagrażają, tylko obniżają komfort jazdy i te są wykonywane w takim okresie jak teraz. Prace wykonujemy przez cały rok, ale wiadomo, że są one najbardziej nasilone w pierwszym kwartale. To są prace, które są wykonywane na bieżąco zimą, o ile pogoda na to pozwala. Najczęściej jednak warunki nie pozwalają, więc dziury są łatanie doraźnie. Natomiast wszystkie zaległości nadrobiamy w marcu i kwietniu, gdy jest cieplej i sucho. W tym roku udało nam się to zrobić właśnie w marcu.

Do tej pory przeprowadzono remonty cząstkowe na jezd-



Fot. Tomasz Wojtalik

niach dróg gminnych. Były to ulice:

Sienkiewicza (z rondami), Szczecińska, Grottgera, Obrońców Wybrzeża, Zamkowa, Plac Zwycięstwa, Łajming, Księdza Brzóska, Wazów, Banacha, Kosaka, Kołtąja, Podchorążych, Tuwima, Kilińskiego, Wandy, Kopernika, Jesionowa, Jodłowa, Krzywa, Gdyńska, Prosta, Zamkowa, Garncarska, Gdańska, Kozietulskiego, Lutosławskiego, Lotha, Grottgera, Jaśminowa, Witosa, Herbsta, Zielona, Chrobrego, Madalińskiego, Hubalczyków, Braci Staniuków, Bukowa, Górna, Sojki, Parkowa, Dębowa, Dunikowskiego, Ciso-wa, Wojska Polskiego, Bałtycka,

Portowa, Przemysłowa, Złota, Wrocławska, Jana Pawła II, Mikołajska, Zaborowskiej, Deotymy, Kosynierów Gdyńskich, Jodłowa, Grunwaldzka, Poniatowskiego, Poznańska, Kołobrzaska, Grażyny, Strumykowa, Zamiejska, Łakowa, Traugutta, Wileńska, Gryfitki, Piotra Skargi, Na Wzgórzu, Fabryczna, Partyzantów i Piastów. Prace pochłonęły już 1 338 982,92 zł.

Dziury łatanie też na drogach krajowych, wojewódzkich i powiatowych. Były nimi ulice Kościuszki, Kaszubska, Wolności, Sportowa, 3 Maja, Św. Piotra, Sierpinka, Grodzka, Portowa, Boh. Westerplatte, Pobożnego i Poznańska. Łączny koszt prac wy-

niósł 263.144,97 zł. Załatano też ubytki w drogach wewnętrznych, tj. na ul. Wiatracznej (wzdłuż budynków Rejtana 6, 7) i ul. Koszalińskiej (dojazdowa do SP 8). Prace kosztowały 14.639,46 zł.

Do wykonania zostało jeszcze łatanie na ul. Przemysłowej, Poprzecznej, Fiedlera, Bitwy Warszawskiej, Mochnackiego, Lelewela, Wolności, Klonowej, Sobieskiego, Wiśniowej, Kwiatowej, Filmowej, Kilińskiego, Garncarskiej, Akacjowej, Andersa (parking), Lutosławskiego, Mickiewicza, Wolności i Sportowej (do oczyszczalni).

Łatanie dziur w słupskich ulicach kosztuje miasto około 4,5 mln zł rocznie. (TW)



RESORT REKLAMY

Nowy wymiar Twojej reklamy!

+48 693-541-247

www.resortreklamy.pl

GAZETA

ZBLIŻENIA

ISSN 138-0745

Wydawca:
PRESS - HOLDING Sp. z o.o.,
al. Sienkiewicza 1/3, 76-200
Słupsk, tel. 693-541-247

REGIONALNA

Druk: Druk Polska Press
Drukarnia w Bydgoszczy

Redaktor naczelny
Wojciech Bielecki
Redaguje zespół
Dyrektor wydawnictwa
Zbigniew Bielecki

Redakcja i Biuro Reklamy:

al. Sienkiewicza 1/3, 76-200 Słupsk
tel. kom. 693-541-247, 530-877-577
e-mail: redakcja@zblizenia.pl
www.zblizenia.pl

Kolportaż

Czasopismo kolportowane jest w gminach i miastach powiatu słupskiego. Dostępne także w redakcji.

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych i zdjęć bez zgody wydawcy jest zabronione.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Jubileusz 10-lecia pracy dwuosobowego zarządu słupskiego szpitala

Andrzej Sapiński i Anetta Barna-Feszak – dwuosobowy zarząd Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku obchodził dziesięciolecie pracy w słupskim szpitalu. Jubileusz był okazją do podsumowania działalności i zmian, jakie zaszły w tym czasie w gronie przyjaciół szpitala.

W latach 2015 – 2025 słupski szpital leczył 767 734 pacjentów w oddziałach szpitalnych i 1 452 781 pacjentów w poradniach szpitalnych. W tym czasie zatrudnienie kadry medycznej wzrosło o 116,88 etatów w przypadku lekarzy, 17,33 etatów w przypadku pielęgniarek i położnych oraz o 240,13 etatów pozostałego personelu medycznego (fizjoterapeuci, ratownicy, diagnosty laboratoryjni).

W strukturze szpitala powstały nowe oddziały i poradnie. Wydzielenie Oddziału Chirurgii Naczyniowej (2017 r.), Oddział Pielęgnacyjno-Opiekuńczy (2017 r.), Oddział Transplantacji Szpiku (2018 r.), Oddział Rehabilitacji Kardiologicznej (2018 r.), Oddział Badań Klinicznych (2018 r.), Oddział Chorób Płuc (2018 r.). Zaistniały także: Pracownia Tomografii Komputerowej (2015 r.), Szkoła Rodzenia (2018 r.), Bank Tkanek i Komórek (2019 r.), Sanatorium Green Garden w Ustce (2023 r.).

W gronie poradni specjalistycznych powstały: Nocnej i Świątecznej Opieki Chorych (2017 r.), Transplantologiczna (2018 r.), Anestezjologiczna (2018 r.), Chorób Piersi (2018 r.), Dermatologiczna (2021 r.), Pediatria (2021 r.), Urologiczna (2021 r.), Chorób we-

wnętrzných (2021 r.), Chirurgii Onkologicznej (2021 r.), Kardiologiczna (2021 r.), Bariatryczna (2022 r.), Poradnia POZ Słupsk (2021 r.) i Ustka (2022 r.).

W ciągu 10 lat szpital zakupił 13 tysięcy różnych sprzętów, m.in. robota chirurgicznego Da Vinci Xi, robota mikrochirurgicznego Symani, ale także 303 pompy infuzyjne, strzykawkowe i żywieniowe; 132 łóżka; 139 kardiomonitorów; 58 foteli do chemioterapii i hemodializ, 56 respiratorów, 29 aparatów USG, 22 aparaty EKG, 23 urządzenia do masażu, 21 aparatów do hemodializ, 13 defibrylatorów, 12 aparatów do znieczuleń, 10 aparatów RTG, 7 lamp operacyjnych, 5 wideogastroskopów, 4 tory laparoskopowe.

O skali zmian, jakie zaszły w słupskim szpitalu i stopniu jego rozwoju najdobitniej świadczy wzrost przychodów. W roku 2015 było 178 131 943,58 zł, a w 2024 r. już 509 525 338,93 zł.

Minione 10 lat pracy w słupskim szpitalu jego zarząd określa jako czas wyjątkowej pracy, ale i sukcesów. – Przede wszystkim, szpital systematycznie się rozwija – mówi Andrzej Sapiński, prezes Wojewódzkiego Szpitala



Fot. WSS/Paulina Kawalec

Specjalistycznego w Słupsku. – W tej trudnej sytuacji finansowej polskiej służby zdrowia i trudnej sytuacji związanej z brakiem kadr medycznych na rynku pracy my cały czas tworzymy nowe oddziały, rozszerzamy zakres świadczonych usług zdrowotnych. Wychodzimy stale z nową ofertą do społeczeństwa proponując najnowsze rozwiązania w zakresie świadczeń zdrowotnych, w tym te, wyjątkowo nowoczesne oparte na robotyce, najnowszych technologiach medycznych i dużej

wiedzy medycznej.

– Gdy dziesięć lat temu zaczynaliśmy pracę w szpitalu w Słupsku to przychody tego szpitala były na poziomie 178 milionów złotych, a w ubiegłym roku przekroczyły pół miliarda złotych – mówi Anetta Barna-Feszak, wiceprezes Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku. – To świadczy o rozwoju szpitalnictwa w Słupsku i szpitala słupskiego ponieważ wrastające przychody są miarą wielkiej pracy, którą wykonaliśmy na rzecz rozwoju świadczeń zdrowotnych i poszerzenia oferty. To wszystko świadczy o tym, że dużo pieniędzy inwestowaliśmy w rozwój spółki, jako środki inwestycyjne na rzecz zakupu nowego sprzętu medycznego, na rzecz inwestycji typowo budowlanych. Na te cele wydaliśmy kwotę łącznie 163 miliony złotych. Z tej kwoty 71 milionów złotych to były pieniądze spółki, czyli pochodziły z wypracowanych przez nas dochodów.

Z okazji 10-lecia pracy zarządu słupskiego szpitala, w poniedziałek, 10 marca zorganizowano uroczystość jubileuszową w sali konferencyjnej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku.

REKLAMA



ODSZKODOWANIA

DOCHODZENIE ROSZCZEŃ ODSZKODAWCZYCH

Doznałeś szkody?

Pomożemy Ci wywalczyć należne odszkodowanie!

- wypadki komunikacyjne
- wypadki przy pracy
- błędy medyczne
- i inne



KREDYTY FRANKOWE

Masz kredyt w CHF?

Splaciłeś go lub nadal posiadasz?

Skorzystaj z możliwości odzyskania swoich pieniędzy!

0 zł na start

Rozliczamy się od SUKCESU!

BEZPŁATNA KONSULTACJA



A.O. SECRET Odszkodowania Robert Zielonka

al. H. Sienkiewicza 20, lok. 304, 76-200 Słupsk
kontakt@odszkodowania-secret.pl

tel. 731 749 755

www.odszkodowania-secret.pl

Przejezdny Stary Rynek?



Fot. Wojciech Bielecki

W ostatnich dniach do naszej redakcji dotarła informacja, że Stary Rynek w Słupsku będzie placem „pieszo-jezdnym”. Czy będzie można zatem poruszać się pojazdem tak jak po ulicy Wojska Polskiego jadąc od alei Sienkiewicza w stronę dworca PKP? Zastanawiamy się, jak będzie przebiegać ruch na odcinku od ulicy Zamenhofa w kierunku ulicy Kowalskiej.

Konstrukcje stalowe z zamocowanymi „żaglami”, które zostały przewidziane pod najem na ogródki gastronomiczne, umiejscowione zostały w takiej odległości od potencjalnie zainteresowanych lokali gastronomicznych, że obsługiwane klientów może przypominać bieg przez płotki między samochodami. Prace mają zakończyć się w czerwcu 2025 roku.




**GOTOWE
NA KAŻDE
WYZWANIE**

AUTORYZOWANY DEALER STIHL:

CENTRUM NARZĘDZI
Kneblewski

Słupsk, Grottgera 17d
www.kneblewski.pl



76-200 Słupsk ul. Starzyńskiego 4
Pon.-PT. 9.00-19.00 Sob. 10.00-15.00



**ZDJĘCIA DO
DOKUMENTÓW**

**PROFESJONALE STUDIO
PIELĘGNACJI POJAZDÓW**



Detail By Baron

Auto detailing oferuje:

- Zabezpieczenie lakieru powłokami ceramicznymi
- Zabezpieczenie lakieru powłokami kwarcowymi
- Zabezpieczenie lakieru foliami PPF
- Pranie ekstrakcyjne tapicerki
- Czyszczenie skór plus impregnacja
- Hydrofobizacja szyb (aplikacja niewidzialnej wycieraczki)
- Aplikacja wosków firm Swissvax, ZYMOL
- Renowacja tapicerki skórzanej
- Przygotowanie aut do sprzedaży
- Polerowanie lakieru- korekta lakieru

76-251 Kobylnica, ul. Szczecińska 5a
vis-a-vis Auchan wjazd od ul. Szczecińskiej
tel. 888 788 388

**START SEZONU
w ogrodzie**

Ceny przekreślone są najniższymi cenami z ostatnich 30 dni. Oferta ograniczona czasowo, obowiązuje do 31.03.2025r. lub do wyczerpania puli produktów promocyjnych.

BRATKI
dziesięciopak
różne kolory
9⁹⁰
zł/pak

TUNEL OGRODOWY
wymiar: 200x300cm
kolor zielony
239
zł/kpl. ~~309~~

OBORNIK DO WARZYW
op. 5kg
16⁹⁰
zł/op. ~~19⁹⁰~~

ZIEMIA UNIWERSALNA
opakowanie 50L
13⁹⁰
zł/op. ~~15⁹⁰~~

TACZKA PLASTIKOWA
pojemność 55l
wymiar: 65cmx50cm
wysokość 84cm
56⁹⁰
zł/szt. ~~79⁹⁰~~

FIMAL®

**Kupuj na
RATY**

0%

DO 10 RAT RRSO 0%

FIMAL Centrum Ogrodnicze
SŁUPSK ul. Bałtycka 3 lub ul. Zielona 10
USTKA ul. Słupska 12
www.fimal.pl

W Szkole Podstawowej nr 6 w Słupsku otwarto Centrum Kreatywno-Edukacyjne

W Szkole Podstawowej nr 6 w Słupsku oficjalnie otwarto Centrum Kreatywno-Edukacyjne. Inwestycja pochłonęła prawie 300 tys. zł.

Centrum Kreatywno-Edukacyjne to nowoczesna przestrzeń edukacyjna stworzona z myślą o wszechstronnym rozwoju uczniów. To miejsce, które łączy innowacyjne podejście do nauki, kreatywność oraz wsparcie indywidualne, oferując uczniom inspirujące warunki do odkrywania i rozwijania swoich talentów. Dzięki tak zaprojektowanej przestrzeni uczniowie będą mogli nie tylko rozwijać swoje zdolności twórcze, ale także zadbać o równowagę emocjonalną i umiejętność koncentracji. Inspirujące otoczenie sprzyja zarówno swobodnej wymianie pomysłów, jak i świadomej pracy nad własnym rozwojem. To właśnie tutaj kreatywność połączy się z uważnością, a nauka stanie się nie tylko efektywna, ale i przyjemna.

– W Szkole Podstawowej nr 6 były kiedyś dwa mieszkania, bo tak bywało, że przy szkołach budowano mieszkania dla nauczycieli – mówi Krystyna Danilecka-Wojewódzka, prezydent Słupska. – Na parterze mieszkał wieloletni dyrektor SP6, cudowny zresztą, który jeszcze niedawno był na jubileuszu 75-lecia „Szóstki”. Natomiast kiedy już nie było potrzeby, aby te mieszkania taką funkcję pełniły, postanowiliśmy przebudować je na potrzeby „Szóstki”, która jest świetną szkołą. Wszyscy, którzy obserwujemy historię ostatnich lat wiedzą, że jej całe otoczenie nabrało zupełnie innego charakteru. Jest nowoczesne, jest zagospodarowane i jest zadbane. Nie byłoby to możliwe bez aktywności nauczycieli, wsparcia rodziców – za co dziękuję – i bez udziału miasta. Dziękuję też Grzegorzowi Boreckiemu, który jest i dyrektorem i menadżerem szkoły, bo to on nadał jej nowy impuls rozwojowy i to dostrzegamy.

Nowo wybudowane centrum to inwestycja w uczniów, w miejsce, gdzie nauka staje się inspirującą przygodą i każdy może znaleźć coś dla siebie – od rozwijania myślenia projektowego, przez budowanie konstrukcji, aż po twórcze eksperymenty i wsparcie indywidualne.

– Zakres prac był olbrzymi – od kanalizacji, przez instalację elektryczną i wodną – wszystko było tutaj wymienione – informuje Grzegorz Borecki, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 6 w Słupsku. – Wyburzyli-



śmy też ścianę zgodnie z inwencją twórczą projektantki.

Centrum składa się z dwóch stref zlokalizowanych na parterze i pierwszym piętrze. Na parterze znajduje się „Strefa Design Thinking” – to obszerna przestrzeń stworzona z myślą o rozwijaniu umiejętności twórczego i krytycznego myślenia. Uczniowie tu będą pracować metodą design thinking, czyli podejściem projektowym, które uczy analizowania problemów, poszukiwania innowacyjnych rozwiązań oraz współpracy w grupie. To miejsce, gdzie uczniowie będą planować, eksperymentować i realizować własne pomysły. W tej strefie można kształtować postawy proaktywne i przedsiębiorcze.

Dodatkowo zostaną tu prowadzone debaty uczniowskie, podczas których uczniowie będą się uczyć umiejętności argumentacji, logicznego myślenia i wygłaszania własnych opinii. Uczniowie będą mieli okazję brać udział w dyskusjach, ucząc się jednocześnie szacunku do różnych punktów widzenia. Nieodłącznym elementem tej przestrzeni będzie nauka umiejętności wystąpień publicznych, dzięki czemu uczniowie zyskają pewność siebie i opanują sztukę skutecznej komunikacji prezentowania swoich poglądów.

Na parterze znajduje się również „Studio Terapii Indywidualnej”, gdzie uczniowie znajdą wsparcie emocjonalne i eduka-

cyjne. Przestrzeń ta jest przeznaczona do realizacji indywidualnych zajęć terapeutycznych i zindywidualizowanej ścieżki kształcenia. To miejsce, gdzie uczniowie będą mogli pracować nad swoimi trudnościami w bezpiecznej i spokojnej atmosferze.

Na parterze znajduje się jeszcze komfortowa toaleta.

– Te mieszkania były wyjątkowo zdezastrowane i aż trudno uwierzyć, do czego doprowadzili wcześniejsi lokatorzy – oznajmia Krystyna Danilecka-Wojewódzka. – Musieliśmy przeprowadzić generalny remont i wyposażyć pomieszczenia. To, co cieszy szczególnie to pomysł, żeby zaopiekować się dziećmi, które dzisiaj zapewne od nadmiaru bodźców mają utrudnione funkcjonowanie na co dzień wśród swoich rówieśników. Dlatego takie strefy wyciszenia są po prostu potrzebne, a to, jak mądrze zostało to wykorzystane świadczy o uważności nauczycieli, zresztą taki program uważności jest tu realizowany.

Mam nadzieję, że te strefy wyciszenia, zabawy i relaksacji będą sprzyjały wszystkim uczniom SP6. Staną się one też inspiracją dla innych naszych placówek oświatowych, bo obiecuję, że będziemy poszukiwali sposobów i środków finansowych, żeby takie miejsca tworzyć w innych szkołach.

Na pierwszym piętrze znajduje się „Strefa Konstrukcyjna – Klocki LEGO”. Jest to przestrzeń przeznaczona dla młodych inżynierów i konstruktorów, wyposażona w zaawansowane zestawy klocków LEGO. Uczniowie będą budować modele, programować roboty, oraz uczyć się podstaw mechaniki i inżynierii. To miejsce, które pobudzi wyobraźnię, wesprze rozwój techniczny i pozwoli odkrywać radość z tworzenia.

Kolejnym miejscem jest „Laboratorium Wyobraźni – Fabryka Pomysłów”. Jest to przestrzeń dla tych, którzy chcą rozwijać swoją kreatywność i innowacyjne podejście do nauki. Uczniowie będą tu eksperymentować z różnymi metodami wspierającymi twórcze myślenie, współpracę, ale też nową technologię.

Ważnym elementem tej strefy będą techniki relaksacyjne oraz trening uważności (mindfulness). Dzięki specjalnym ćwiczeniom oddechowym, medytacji i technikom skupienia, uczniowie nauczą się, jak świadomie zarządzać swoją uwagą, redukować stres i poprawiać swoją zdolność do koncentracji. To tutaj odbędą się sesje burzy mózgów, podczas których uczniowie mogą poszukiwać różnych rozwiązań. Kameralna atmosfera sprzyjać ma również wspólnemu czytaniu, aby rozwijać wyobraźnię, umiejętność interpretacji tekstu oraz dzielenia się refleksjami na temat literatury. Dodatkowo w „Laboratorium Wyobraźni” uczniowie będą mogli rozwijać strategiczne i logiczne myślenie poprzez gry planszowe. To miejsce pełne inspirujących pomysłów, które pobudzi wyobraźnię i zachęci do twórczego działania, rozwijając zarówno umiejętności społeczne, jak i intelektualne uczniów.

Na pierwszym piętrze znajduje się jeszcze drugie „Studio Terapii Indywidualnej”, a także nowoczesna toaleta.

– Szczególnie skupiliśmy się na dzieciach, które wymagają wsparcia – tłumaczy Grzegorz Borecki. – Tych dzieci mamy naprawdę sporo i to jest fala narastająca. Nie mieliśmy takich pomieszczeń wyciszających – trochę odmiennych od tych typowo szkolnych – gdzie dziecko może się skupić, skoncentrować, a nauczyciel może z nim popracować innymi metodami niż te w szkolnych klasach. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim pracownikom szkoły, przede wszystkim pani Iwonie Nowocińskiej, która włożyła naprawdę bardzo dużo serca, zaangażowania i wysiłku, bo tak naprawdę ona dopilnowała wielu elementów. Również pani projektantka Amanda Ruszczyńska dołożyła wszelkich starań, żeby te pomieszczenia wyglądały tak, jak wyglądają teraz.

Nowo zaprojektowane i zmodernizowane przestrzenie edukacyjne w budynku słupskiej „Szóstki” zostały wyposażone w nowoczesne technologie oraz komfortowe elementy, które tworzą wyjątkową atmosferę sprzyjającą nauce i rozwojowi kreatywności. Każde z pomieszczeń ma dostęp do sieci internetowej, a na każdej kondygnacji znajdują się 75-calowe ekrany interaktywne, które umożliwiają dynamiczne prezentowanie pomysłów, współpracę na odległość oraz angażowanie uczniów w różnorodne zajęcia edukacyjne.

Zamiast tradycyjnych ławek na uczniów czekają wygodne siedziska w postaci puf, które umożliwiają elastyczność w organizowaniu przestrzeni i stworzenie bardziej swobodnej atmosfery. W pomieszczeniach znajdują się także podwyższenia w postaci stopni schodowych, które pełnią funkcję zarówno estetyczną jak i praktyczną, zapewniając komfort podczas wspólnych sesji czy pracy w grupach.

Łączny koszt inwestycji to około 300 tys. zł, które pochodziły z budżetu miasta. (TW)



Fot. Wojciech Bielecki

Szanowni Państwo,

z pewnością od pewnego czasu obserwujecie Państwo dyskusję nt. wartości i znaczenia płacenia podatków w swoim miejscu zamieszkania. Tu, gdzie żyjemy, gdzie ходимy do pracy, dokąd udajemy się w czasie wolnym, w miejscu, w którym nasze dzieci uczęszczają do szkoły, a my spędzamy znakomitą większość naszego czasu.



Podobna debata toczy się w temacie wniosku o zmianę granic administracyjnych Miasta Słupska, który aktualnie jest przygotowywany. Wiemy doskonale, że to nie jest łatwy proces, ale konieczny. Dlaczego? Dlatego, że Słupsk jest naszym miastem, które już jest na właściwej ścieżce rozwojowej, a żeby ją utrzymać i sięgać dla nas wszystkich po jeszcze większe szanse i możliwości musimy być jeszcze silniejsi. I o to wspólnie zabiegamy – jako władze samorządowe, z Państwa głosem, naszych mieszkańców.

Spójrzcie jak wiele zmienia się dla Was, w kontekście możliwości, kiedy rozliczacie swój podatek w Słupsku – wpisując w formularzu PIT nasze miasto, jako miejsce zamieszkania. Im więcej osób rozlicza swój podatek w naszym mieście, tym wię-

cej pieniędzy trafia do wspólnego budżetu, a wówczas możemy dysponować wspólnie większymi kwotami na realizację oczekiwanych przecież przez nas wszystkich działań, takich jak:

- remonty dróg i chodników,
- rozwój klubów sportowych i stowarzyszeń,
- wysoki poziom edukacji, szkół, przedszkoli,
- atrakcyjna oferta kulturalna, koncerty, wydarzenia,
- pomoc społeczna, wsparcie dla rodzin,
- usługi dla seniorów,
- rozwój komunikacji miejskiej.

Dlatego też nasze działania nie są czymś nowym, niespotykanym, wyjątkowym. Od lat, konsekwentnie i w wielu wypadkach

z sukcesem zabiegamy o rozwój naszego miasta. Chcemy, by coś, co jest naturalnym stanem – zarówno w sensie geograficznym, jak i społeczną formą sprawiedliwości wobec słupszczyzan – zostało zrealizowane, ponieważ dbamy o interesy mieszkańców Słupska. Wierzymy, że właśnie w ten sposób dajemy mieszkańcom szansę na jeszcze szybszy rozwój i możliwość sięgania po odważne marzenia.

Te dwie drogi - zmiana granic administracyjnych Słupska i popularyzacja lokalnego patriotyzmu – wspierania miejsca, w którym żyjemy dla swojej korzyści – to sposób na nowoczesne, komfortowe, jakościowe miejsce do życia.

A jakie korzyści wynikają z płacenia podatków w Słupsku, co pozytywnego wy-

ni-ka dla Pani, dla Pana, dla dzieci i młodzieży ze Słupska? Właśnie konkretne, namacalne możliwości, po które w codziennym życiu możecie sięgać. Spójrzcie na grafiki, które w przystępny sposób pokazują tylko wycinek, ale jak ważny i istotny!

Dlatego rozliczajmy swoje podatki w Słupsku, zobaczmy jak wiele już dobrego w zakresie możliwości inwestycyjnych zadziało się w Słupsku w ostatnich latach – także dzięki pozyskaniu nowych terenów. Wspierajmy się wzajemnie w działaniach na rzecz zwiększenia potencjału i możliwości Słupska w przyszłości.

Posyłam serdeczności,
Krystyna Danilecka-Wojewódzka
Prezydentka Miasta Słupska



JESTEŚ W CENTRUM

Rozlicz swój PIT w Słupsku i zyskaj:

- dostęp do bezpłatnych programów zdrowotnych i profilaktycznych,
- dostęp do publicznych żłobków,
- dodatkowe punkty w rekrutacji do przedszkoli,
- pierwszeństwo w ubieganiu się o granty i stypendia Miasta Słupska,
- Słupską Kartę Mieszkańca,
- preferencyjne ceny biletów komunikacji miejskiej,
- zniżki do instytucji kultury i obiektów sportowych,
- zniżki na usługi komercyjne.





JESTEŚ W CENTRUM

Rozlicz swój PIT i wspieraj:

 16,62 PLN Oświata i wychowanie	 8,28 PLN Transport i łączność
 2,92 PLN Gospodarka mieszkaniowa	 2,65 PLN Gospodarka komunalna i ochrona środowiska
 2,80 PLN Pomoc społeczna	 1,49 PLN Różne rozliczenia
 2,64 PLN Rodzina	 1,02 PLN Kultura fizyczna
 1,34 PLN Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego	 0,86 PLN Pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej
 1,10 PLN Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa	 0,23 PLN Ochrona zdrowia
 0,88 PLN Edukacyjna opieka wychowawcza	 0,33 PLN Działalność usługowa

miesięczny podatek, który zasili budżet samorządu wynosi

47,15 zł*

*kwota wyliczona w oparciu o wysokość przeciętnego krajowego wynagrodzenia, które wynosi 8482,47 zł

DĘBNICA KASZUBSKA



W Dębicy Kaszubskiej powstanie Stacja Kultura. Inwestycja za ponad 4 mln zł

W starej sali gimnastycznej w Dębicy Kaszubskiej powstanie Stacja Kultura. W nowoczesnym obiekcie znajdzie się m.in. sala widowiskowo-konferencyjna, garderoba, zaplecze kuchenne, sala wyciszeń oraz studio nagrań. Inwestycja pochłonie prawie 4,5 mln zł, z czego większość stanowi unijne dofinansowanie.

Projekt zakłada przebudowę i zmianę sposobu użytkowania budynku starej, przyszkolnej sali gimnastycznej w Dębicy Kaszubskiej wraz z wyposażeniem i zagospodarowaniem terenu. Budynek po przebudowie będzie wykorzystywany na cele kulturowe, edukacyjne, rekreacyjno-sportowe, ekspozycyjne, konferencyjne, integracyjne i społeczne. Zmodernizowany obiekt będzie pełnił funkcję sali służącej społeczności lokalnej. Znajdzie się w nim sala widowiskowo-konferencyjna, garderoba, zaplecze kuchenne, pomieszczenia magazynowe, sale edukacyjne, sala wyciszeń oraz studio nagrań.

- W naszej gminie jest kilka obiektów, którym chcemy nadać nowe życie i właśnie takim miejscem jest sala gimnastyczna przy tzw. „Czerwonej Szkole” – mówi wójt Iwona Warkocka, wójt gminy Dębica Kaszubska. – To miejsce, w którym co roku

dzieje się wiele niezwykłych wydarzeń. Dzięki pozyskanym środkom finansowym unowocześnimy to miejsce i wdrożymy nową ofertę kulturalną dla mieszkańców i mieszkanki naszej gminy.

Nowa oferta kulturalna przyczyni się do zapewnienia różnorodnych zajęć kulturalnych, sprzyjać będzie rozwojowi społeczności, umożliwiając mieszkańcom nawiązywanie więzi i wspólną aktywność.

Umowę na realizację projektu podpisało 6 lutego 2025 r. Inwestycja ma być gotowa do końca kwietnia 2027 r.

Całkowita wartość projektu to 4 482 493,28 zł, z czego 3 095 097,58 zł stanowi dofinansowanie ze środków UE – Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, działania 6.10 infrastruktura kultury w ramach programu Fundusze Europejskie dla Pomorza 2021-2027.

(TW)



Fot. Urząd Gminy w Dębicy Kaszubskiej



KGW Akacja z Mielna z wyróżnieniem na XV Powiatowym Turnieju Kół Gospodyń Wiejskich w Jezierzycach



Fot. Tomasz Keler / UG w Dębicy Kaszubskiej

W sobotę, 15 marca, w hali widowiskowo-sportowej w Jezierzycach odbył się XV Powiatowy Turniej Kół Gospodyń Wiejskich. Z wyróżnieniem rywalizację zakończyły reprezentantki i reprezentanci z KGW Akacja z Mielna w konkurencji pokaz mody – „Kreacja folklorem malowana”.

Osiem Kół Gospodyń Wiejskich z terenu powiatu słupskiego zaprezentowało swoje talenty w pięciu konkurencjach, a hala w Jezierzycach wypełniła się wspaniałą atmosferą, barwnymi występami i smakami tradycyjnej kuchni. Wszystkie koła stanęły na wysokości zadania, zachwycając publiczność kreatywnością i kunsztem artystycznym.

Grand Prix starosty słupskiego Pawła Lisowskiego powędrowało do KGW Głównicy. Nagrodę wręczył członek zarządu powiatu słupskiego Zdzisław Kołodziejki. Świetnie zaprezentowały się też panie z KGW Akacja z Mielna, które w konkurencji pokaz mody „Kreacja folklorem malowana” otrzymały wyróżnienie.

- Dla nas najważniejsza jest wspólna inicjatywa i możliwość pokazania naszej małej miejscowości – mówi Edyta Badowska, przewodnicząca KGW Akacja z Mielna. - Dzięki temu, że istnieje nasze KGW, możemy zaistnieć jako aktywni mieszkańcy naszej gminy i dobrze się przy tym bawić.

Pozostałe nagrody:

- w kategorii produkt kulinarny: „Drób jak za dawnych lat” - KGW Bierkowo
- w kategorii dekoracja: „Nasz wieniec dożynkowy” - KGW Widzino
- w kategorii scenka kabaretowa: „Wójcie, jak żyć?” - KGW Głębino-Staniecino
- w kategorii występ muzyczny: „Wiwat nasze koło!” - KGW Łebień

Wyróżnienia specjalne w turnieju otrzymały też: KGW Siemianice i KGW Smołdzino.

W czasie wydarzenia przewodniczący Rady Powiatu Słupskiego Jan Olech oraz członek zarządu powiatu Zdzisław Kołodziejki wręczyli również nagrodę w imieniu samorządu powiatowego sołectwu Bierkowo z gminy Redzikowo, które kilka dni temu zajęło II miejsce w konkursie „Fundusz Sołecki – najlepsza inicjatywa” za projekt „Epoka-Park”. Konkurs na etapie wojewódzkim przeprowadził Urząd Marszałkowski w Gdańsku.

Organizatorem wydarzenia był Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Lubaniu, a współorganizatorami: Morski Powiat Słupski, gmina Redzikowo, Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna Gminy Redzikowo oraz Centrum Kultury Powiatu Słupskiego.

(TW)

Zamieszkać na osiedlu Północ w Dębicy Kaszubskiej



Działki pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną na osiedlu Północ II w Dębicy Kaszubskiej czekają na nowych mieszkańców. Teren objęty jest Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego.

W ubiegłym roku dokonano odbioru końcowego inwestycji. W ramach zadania wykonano 1,9 km drogi z jednostronnym chodnikiem, 1,7 km sieć kanalizacji sanitarnej i 1,6 km sieci wodociągowej, odprowadzenie wód deszczowych oraz budowę oświetlenia drogowego. Wartość wykona-

nych robót budowlanych wyniosła 11 529 714,24 zł, z czego 10 000 000 zł stanowiło dofinansowanie otrzymane przez gminę Dębica Kaszubska ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład – Programu Inwestycji Strategicznych.

Wszystkie informacje na temat działek oraz warunków przetargowych można uzyskać w Urzędzie Gminy Dębica Kaszubska, pok. nr 19, lub pod nr tel. 666 366 828, Weronika Świetlik – nieruchomości@debniakaszubska.eu.

(TW)



Fot. Urząd Gminy w Dębicy Kaszubskiej

Louis i Noora: „Słupsk przypomina nam Vantę w Finlandii”

ROZMOWA Z Louisem Sidot i Noorą Hirvi

Louis Sidot i Noora Hirvi od dwóch miesięcy mieszkają w Słupsku, do którego przyjechali z Luksemburga i Finlandii. W rozmowie z nami opowiadają o tym, jak im się żyje w mieście.

Co was skłoniło do przyjazdu i zamieszkania w Słupsku?

Louis: – Poznaliśmy przyjaciół ze Słupska podczas studiów we Włoszech. Szybko się zaprzyjaźniliśmy i zaprosili nas do odwiedzenia Polski oraz ich rodzinnego miasta. Po tej wizycie byliśmy bardzo pozytywnie zaskoczeni – spodobało nam się to miejsce, jedzenie i kultura.

Noora: – W Luksemburgu pracowaliśmy dla różnych firm, ale zawsze marzyliśmy o własnym biznesie. Wspólnie z naszymi przyjaciółmi dostrzegliśmy potencjał, żeby stworzyć coś razem. Po wielu rozmowach i dzięki naszej bliskiej relacji doszliśmy do wniosku, że Polska to dobre miejsce, aby spróbować swoich sił w biznesie.

Louis: – Co więcej, to dla nas duże wyzwanie – choć wcześniej mieszkaliśmy w różnych krajach, takich jak Finlandia, Francja, Holandia, Włochy czy Luksemburg, to po raz pierwszy zamieszkaliśmy w miejscu, którego języka jeszcze nie znamy. Wybraliśmy Słupsk przede wszystkim ze względu na naszych przyjaciół i jest to ekscytująca przygoda i cieszymy się na odkrywanie naszego nowego domu, jego kultury i tradycji.

Mieszkacie w Słupsku od dwóch miesięcy. Jakie różnice dostrzegacie pomiędzy życiem w Finlandii i Luksemburgu a Polską?

Louis: – Są wyraźne różnice między Luksemburgiem, Finlandią a Polską. Luksemburg to mały, wielokulturowy kraj skoncentrowany na sektorze finansowym, gdzie życie zawodowe toczy się w szybkim tempie, a koszty utrzymania są bardzo wysokie. Jest tam silnie międzynarodowa atmosfera, z wyraźnymi wpływami francuskimi, niemieckimi i luksemburskimi.

Noora: – Finlandia z kolei jest znana z równowagi między pracą a życiem prywatnym, bliskości natury i kultury saunowania. Ludzie bardzo cenią spokój i przestrzeń, a codzienne życie jest dobrze zorganizowane i jednostajne.

Louis: – Polska wydaje się bardziej zróżnicowana gospodarczo i nadal oferuje bardziej przystępne koszty życia niż Luksemburg i Finlandia. Kupno domu jest tu nadal możliwe, podczas gdy w Luksemburgu ceny nieruchomości stały się nieosiągalne dla wielu ludzi. W porównaniu do Luksemburga i Finlandii, jakość codziennego życia jest wysoka. Z naszej perspektywy ludzie mogą korzystać z wygodnego życia.

Noora: – Klimat czterech pór roku w Polsce jest podobny do Finlandii. Jednak polska kuchnia jest zupełnie inna niż fińska i luksemburska.



Fot. Wojciech Bielecki

Jakie wrażenie zrobił na was Słupsk? Czy coś was zaskoczyło?

Noora: – Już wcześniej odwiedziliśmy Słupsk i zauważyliśmy, że ludzie są tu bardzo mili i pomocni. Miasto zrobiło na nas dobre wrażenie – to małe, przytulne miejsce z żywym centrum i sklepami, które oferują większość potrzebnych rzeczy.

Louis: – Wierzymy, że Słupsk i Polska w ogóle utrzymały silny związek z tradycją i kulturą. W Luksemburgu wiele z tych elementów zanika. Więzy rodzinne, życie lokalnej społeczności i wieloletnie zwyczaje nadal odgrywają tu dużą rolę.

Co w Słupsku podoba Wam się najbardziej, a co najmniej? Co zmienilibyście w pierwszej kolejności?

Noora: – Podoba nam się to, że Słupsk jest stosunkowo niewielki i spokojny, ale jednocześnie ma przyjazne, lokalne poczucie wspólnoty z tradycjami. Bardzo doceniamy też bliskość morza – z czego często korzystamy! No i ludzie tutaj są naprawdę pomocni, co robi dużą różnicę.

Louis: – Tak, zgadzam się. Jednak coś, co chcielibyśmy zmienić to to, by w mieście było więcej wydarzeń i atrakcji, bo czasem brakuje czegoś, co by trochę ożywiło okolicę. Przydałyby się też pewne ulepszenia w infrastrukturze, żeby miasto było jeszcze wygodniejsze do życia. Podróżując po Polsce widzimy, jak dynamicznie kraj się rozwija i jak wiele nowych dróg powstaje. Natomiast w samym Słupsku stan dróg mógłby być lepszy. Brakuje także parkingów – nie mamy za bardzo jak przyjechać do miasta rowerem, a jeśli wybieramy samochód, to znalezienie miejsca parkingowego,

szczególnie gdy przyjeżdżamy tu do pracy, bywa naprawdę trudne.

Pochodzicie z Luksemburga oraz z Vanty w Finlandii. Tak się składa, że Słupsk i Vantaa są miastami partnerskimi. Czy kiedykolwiek słyszeliście, by te miasta współpracowały ze sobą? Czy możecie podać przykłady współpracy pomiędzy nimi?

Noora: – Urodziłam się i wychowałam w Vancie, a o tej współpracy dowiedziałam się dopiero, kiedy przyjechałam do Słupska. To był zupełny przypadek, ale mam wrażenie, jakby tak właśnie miało być – jak przeznaczenie. Mamy nadzieję, że uda się tchnąć w tę współpracę nowe życie.

Studiowaliście w różnych krajach w Europie. Jak Słupsk wygląda na tle miast, w których już mieszkaliście?

Noora: – W Słupsku czuć silną kulturę małych, lokalnych sklepów, co bardzo doceniamy. W przeciwieństwie do Rzymu, który jest zawsze pełen turystów, tutaj panuje spokojniejsza, bardziej lokalna atmosfera. Dzięki temu można naprawdę doświadczyć codziennego życia bez tłumów.

Louis: – W porównaniu do miast takich jak Maastricht czy Strasburg, które dobrze znamy ze studiów, Słupsk ma trochę inny charakter – to nie jest typowe miasto studenckie, a bardziej miejsce nastawione na życie rodzinne. Ale uważamy, że ma duży potencjał, by stać się bardziej przyjaznym dla rowerzystów. Odległości są tu stosunkowo niewielkie, podobnie jak

w Maastricht i Strasburgu, które są znane ze swojej kultury rowerowej.

Noora: – Słupsk przypomina nam też Vantę w Finlandii – oba miasta są otoczone piękną przyrodą i znajdują się stosunkowo blisko morza, co sprawia, że są świetnym miejscem dla osób lubiących aktywny wypoczynek na świeżym powietrzu.

Louis: – Jedną z głównych różnic jest to, że Słupsk wydaje się mniej międzynarodowy niż inne miasta, w których wcześniej mieszkaliśmy, jak Luksemburg, Maastricht czy Strasburg. Tam różnorodność kulturowa i językowa jest częścią codziennego życia, a Słupsk ma bardziej tradycyjnie polski charakter.

Co sądzicie o cenach w polskich sklepach? Czy według was w Polsce jest wciąż taniej niż za granicą?

Noora: – Polska nadal jest tańsza niż wiele innych krajów, ale zauważyliśmy, że ceny idą w górę, zwłaszcza w większych miastach.

Louis: – Widać sporą różnicę między tym, jak było, gdy przyjechaliśmy w 2022 roku, a sytuacją obecną. Oczywiście ceny w Polsce wciąż są niższe niż w Finlandii i Luksemburgu, ale tam również w ostatnich latach mocno wzrosły z powodu inflacji.

Język polski nie należy do najłatwiejszych. Czy już opanowaliście już podstawowe zwroty? Czy zamierzacie się uczyć tego języka?

Louis: – „Cześć, jak się masz?”, „Na zdrowie!”, „Dzień dobry!” – znamy już kilka podstawowych zwrotów i zaczęliśmy się uczyć polskiego. Planujemy dalej kontynuować naukę.

Noora: – Znajomość języka jest dla nas kluczowa, żeby lepiej się zintegrować i oczywiście, żeby czuć się bardziej niezależnym w nowym kraju. Język to przecież część kultury, dlatego mamy nadzieję, że jak najszybciej uda nam się mówić płynnie.

Jakie są wasze plany prywatnie i zawodowe dotyczące życia w Słupsku? Czy planujecie zostać tu na dłużej?

Louis: – Oczywiście! Przeprowadziliśmy się tutaj z myślą o dłuższym pobycie. Planujemy działać w różnych dziedzinach i wykorzystać nasze międzynarodowe doświadczenie i kontakty do rozwijania różnych projektów w Słupsku i Polsce.

Noora: – Jak już wcześniej wspomnieliśmy – uważamy, że to świetne miejsce do życia i założenia rodziny.

Dziękuję za rozmowę

Rozmawiał Tomasz Wojtalik

W Słupsku pamiętali o „Ince” i Żołnierzach Wyklętych

2 marca w kościele pw. Świętej Rodziny w Słupsku odsłonięto tablicę „Serce dla Inki” poświęconą Danucie Siedzikównie „Ince”. Dzień wcześniej w kościele pw. św. Jacka w Słupsku odbyły się uroczystości związane z obchodami Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzów Wyklętych. Święto jest wyrazem hołdu dla bohaterów antykomunistycznego i niepodległościowego podziemia, którzy po II wojnie światowej przeciwstawili się narzuconej siłą władzy komunistycznej.



Fot. Facebook / Parafia Świętej Rodziny w Słupsku

Uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy „Serce dla Inki” poświęconej Danucie Siedzikównie, sanitariuszce V Wileńskiej Brygady Armii Krajowej, odbyła się w niedzielę, 2 marca, o godzinie 12:30 podczas mszy św. w kościele pw. Świętej Rodziny przy ul. Grottgera w Słupsku. Mszy św. przewodniczył ks. kap. Arnold Zimnicki SDB, kapelan 7. Brygady Obrony Wybrzeża im. Generała Brygady Stanisława Grzmota-Skotnickiego w Słupsku, a kazanie wygłosił ks. dr hab. Jarosław Wąsowicz SDB.

Przy wyjściu z kościoła przygotowano stoisko, na którym można było nabyć albumy z życiorysem Danuty Siedzikówny oraz inne książki o Żołnierzach Wyklętych.

Wydarzenie zostało objęte patronatem honorowym Instytutu Pamięi Narodowej Oddział w Gdańsku.

Danuta Siedzikówna ps. „Inka” (ur. 3 września 1928 w Guszczewinie, zm. 28 sierpnia 1946 w Gdańsku) była działaczką podziemia antykomunistycznego, sanitariuszką i łączniczką, która w wieku niespełna 18 lat została skazana przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku na śmierć przez rozstrzelanie. W grypsie przesłanym z więzienia Siedzikówna napisała: „Powiedzcie mojej babci, że zachowałam się jak trzeba”. Miejsce jej pochowania przez kilkadziesiąt lat pozostawało nieznane aż do 2014 r., gdy zespół IPN podczas prac na cmentarzu garnizonowym w Gdańsku odnalazł i ekshumował szczątki młodej



Fot. Facebook / Hufiec ZHP Ziemi Słupskiej

kobiety z przestrzeloną czaszką. 1 marca 2015 r. IPN ogłosił, że badania genetyczne potwierdziły, że są to szczątki Danuty Siedzikówny „Inki”.

Natomiast 1 marca w kościele pw. św. Jacka w Słupsku zorganizowano uroczystości związane z obchodami Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzów Wyklętych. O godzinie 15:35 pod pamiątkową tablicą przybyłe delegacje złożyły wiązanki kwiatów, a o godzinie 16.00 odbyła się uroczysta msza św. w intencji żołnierzy I i II konspiracji niepodległościowej.

Przypomnijmy, że Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzów Wyklętych, będący wyrazem hołdu dla żołnierzy drugiej konspiracji za świadectwo męstwa, niezłomnej postawy patriotycznej i przywiązanie do

tradycji niepodległościowych, jest obchodzony w Polsce od 2011 roku. Ustawę o ustanowieniu święta skierował do sejmiku RP śp. prezydent RP Lech Kaczyński.

Data obchodów nie jest przypadkowa – 1 marca 1951 roku w więzieniu na warszawskim Mokotowie po pokazowym procesie z polecenia władz komunistycznych strzałem w tył głowy zamordowano przywódców IV Zarządu Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” – płk. Łukasza Cieplińskiego i jego towarzyszy walki. Tworzyli oni ostatnie kierownictwo ogólnopolskiej konspiracji kontynuującej od 1945 r. dzieło Armii Krajowej. Ich ciała komuniści zakopali w nieznanym miejscu.

(TW)

Smak tej pizzy zna każdy słupszczanin. 50-lecie pizzerii w barze Poranek

W sobotę, 8 marca, kultowa pizzeria w barze Poranek przy ul. Wojska Polskiego w Słupsku obchodziła jubileusz 50-lecia istnienia. Z tej okazji odbyło się wspólne świętowanie. Przygotowano konkursy z nagrodami, darmowe pizze oraz tort urodzinowy.

Pizzerię w barze Poranek otwarto 8 marca 1975 roku i jest ona najstarsza w Polsce. Pomysłodawcą jej utworzenia w Słupsku był dyrektor ówczesnego Zakładu Nowoczesnych Wdrożeń PSS Spółem – Tadeusz Szoldra, twórca słynnych karczm Pod Kluką i Słupskiej, rybnego Tunka czy drobiowego Zacisza, który na pomysł wpadł podczas targów kulinarnych w Mediolanie.

Pizzę z kiełbasą, pieczarkami lub z boczkiem z pewnością zna większość mieszkańców Słupska. Przepis nie zmienia się od lat, zmieniają się jedynie warianty smakowe. Ten sam jest także niewielki lokal w kamienicy przy ul. Wojska Polskiego 46

oraz piec, w którym każdego dnia słupszczanie i goście miasta kupują ok. 400 pizz. W sezonie letnim wypiekanych jest nawet 600 sztuk dziennie.

Z okazji jubileuszu dla pierwszych klientów pizzerii czekało 50 darmowych pizz. Przygotowano też słodki poczęstunek i kawę. Nie zabrakło jubileuszowego tortu.

Zorganizowano też konkurs, w którym można było wygrać 10 voucherów na dowolną pizzę oraz nagrody rzeczowe.

Przypomnijmy, że bar mleczny Poranek powstał w 1952 r., a Powszechna Spółdzielnia Spożywców Spółem w Słupsku istnieje od lipca 1945 roku. (TW)



Fot. UM w Słupsku

Julia Nakoneczna: „Każdy kolejny krok w neurobiologii odkrywa kolejne niezbadane ścieżki”

ROZMOWA Z

Julia Nakoneczna - laureatką wielu konkursów z zakresu neurobiologii, zeszłoroczną absolwentką I Liceum Ogólnokształcącego w Słupsku, a obecnie studentką pierwszego roku kierunku lekarskiego na Gdańskim Uniwersytecie Medycznym.

Masz 19 lat i od dawna przejawiasz zainteresowanie wiedzą z zakresu neurologii i neurobiologii, w tym funkcjonowania ludzkiego mózgu oraz diagnostyką, leczeniem i profilaktyką chorób obwodowego i ośrodkowego układu nerwowego. Jak zaczęła się twoja przygoda z tą dziedziną nauk?

- Zainteresowanie budową i funkcją układów narządów w ludzkim ciele towarzyszyło mi od zawsze. Wciąż szukałam swojego miejsca na dłuższą metę, pochyłając się jedynie nad układem krążenia do momentu aż, przez niektórych określany mianem przypadku los, zwrócił moją uwagę na układ nerwowy. Sic parvis magna – wielkie rzeczy mają zazwyczaj małe początki, tak również było i tym razem. Z perspektywy czasu niewiarygodnym wydaje się być, że ta rzekomo przelotna fascynacja przerosła się w jeden z filarów mojej osobowości.

Co najbardziej interesuje cię w nauce o mózgu i neuronauce? Co dla ciebie jest najbardziej fascynujące w funkcjonowaniu ludzkiego mózgu?

- Układ nerwowy jest układem nadrzędnym zawiadującym czynnością całego organizmu. Reguluje on cykle, zwane biorytami zarówno okołodobowe, miesięczne i długookresowe oraz związane z nimi procesy termoregulacyjne i wydolność psychofizyczną. Kontroluje ruchy dowolne, pozwala na odbiór i reakcje na docierające ze środowiska wrażenia zmysłowe. To dzięki niemu możliwe jest zdobywanie nowych informacji, kształtowanie osobowości, nawiązywanie relacji międzyludzkich. Niesamowite jest to, jak neuronalne obwody, a przede wszystkim bogactwo ich połączeń umożliwiają prawidłowe funkcjonowanie organizmów. Niesamowitym również jest wpływ neurotransmiterów, ich wzajemne oddziaływanie, którego zachwianie zwykle prowadzi do poważnych zaburzeń o charakterze endogennym.

Uczestniczyłaś w wielu konkursach wiedzy, w których zajmowałaś wysokie miejsca. W 2023 roku osiągnęłaś swój największy sukces w Międzynarodowym Konkursie Wiedzy Neurobiologicznej – International Brain Bee (IBB) dla uczniów szkół średnich z całego świata. Zostałaś najlepsza w Polsce i Europie, a na świecie zajęłaś czwarte miejsce na pięćdziesięcioro startujących. Jak wspominasz to osiągnięcie?

- Zdecydowanie należy wspomnieć, że finał IBB 2023 trwał kilka dni. Podczas



Fot. Wojciech Bielecki

wielu aktywności i wspólnych projektów, nie podlegających ewaluacji, lecz zorganizowanych w celach integracyjnych, poznałam wiele wspaniałych osób. Ponadto wydarzenie to tworzyły również wykłady, prowadzone przez czołowych specjalistów w danej dziedzinie, co zdecydowanie podkreśliło rangę wydarzenia i umożliwiło nam wszystkim poszerzenie horyzontów. Z testu pisemnego uzyskałam 97,7 proc i z przypadków klinicznych zdiagnozowałam poprawnie siedem z ośmiu. Wyniki, które uzyskałam podczas pierwszych dwóch dni testowych pozwoliły mi na zakwalifikowanie się do ustnego finału konkursu. Uzyskana w nim czwarta pozycja pozwoliła mi na udział w pilotażowym projekcie IBB NextGen, podczas którego pięć osób z najlepszym wynikiem na świecie zostało zaproszonych na tygodniową konferencję FENS Forum 2024 w Wiedniu.

W tym niezwykle trudnym i prestiżowym konkursie musiałaś wykazać się gruntowną wiedzą o budowie i funkcjonowaniu nawet najdrobniejszych elementów układu nerwowego. Zagadnienia obejmowały praktycznie całą neuroanatomię. Podobno niektóre pytania dotyczyły skomplikowanych i nie do końca rozpoznanych chorób np. Parkinsona, Alzheimer czy też neuroprzebiegu. Co zapamiętałaś z przebiegu finału?

- Finał IBB 2023 Championship składał się z czterech testów pisemnych – z neuroanatomii, neurohistologii, testu pisemnego obejmującego wszystkie dziedziny od neurobiologii do neurologii oraz diagnozy ośmiu przypadków klinicznych. Widzieliśmy naszego pacjenta na filmie, wypo-

wiedzi członków jego rodziny i mogliśmy zlecić dwa badania, w tym genetyczne, obrazowe czy np. punkcję lędźwiową, przed postawieniem diagnozy. Musieliśmy, mając pewne podejrzenia po zbadaniu pacjenta, pokierować się w odpowiednią stronę i zlecić właściwe badania.

Jesteś zeszłoroczną absolwentką I Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Szarych Szeregów w Słupsku. Cztery lata nauki bardzo szybko minęły. Oprócz przedmiotów podstawowych, maturę na poziomie rozszerzonym zdawałaś też z biologii i chemii. Jak wspominasz czas spędzony na „Szarych”?

- W I LO spotkałam wielu inspirujących mentorów, którzy pokazali mi możliwości i drogi, którymi mogę w przyszłości podążać. Co więcej Szarych Szeregów zrzesza wyjątkową i wspierającą społeczność, składającą się z cudownych ludzi, dzięki którym mam wiele miłych wspomnień.

Jak ci poszedł egzamin dojrzałości? Będąc umysłem ścisłym podobno największe obawy miałaś przed maturą z języka polskiego?

- Z pewnością największy dreszczyk emocji był przed pierwszym egzaminem, którym był język polski, lecz z perspektywy czasu wspominam go bardzo pozytywnie. Przedmioty rozszerzone – biologię oraz chemię napisałam na wyniki, które również bez olimpiad pozwoliłyby mi na rozpoczęcie nauki na czołowych uniwersytetach medycznych, już na początku rekrutacji na studia.

O wynik nie musiałaś się jednak martwić, bo dzięki twoim sukcesom w konkursach już przed maturą otrzymałaś liczne indeksy z renomowanych uczelni zarówno z Polski, jak i z zagranicy. Ile ich łącznie dostałaś? Ostatecznie wybierałaś pomiędzy kierunkiem lekarskim Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego a neurobiologią na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zdecydowałaś się na ten pierwszy. Dlaczego?

- Obecnie nie ma już papierowych indeksów, więc nazywa się tak możliwość rozpoczęcia kształcenia na uczelni z pominięciem postępowania kwalifikacyjnego. Przez trzy lata liceum, co roku otrzymywałam takie „wejście” na Gdański Uniwersytet Medyczny, Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie oraz Uniwersytet Jagielloński. Decydowałam między kierunkiem lekarskim na GUMedzie oraz PUMie, a jednym z czynników które przeważyły było to, że GUMed jako pierwsza uczelnia medyczna w Polsce uzyskała tytuł uczelni

badawczej. Ponadto jego absolwenci stają się wybitnymi specjalistami w przyszłości podejmując pracę na przykład w Mayo Clinic w USA.

Studia medyczne są wymagające i intensywne. Trwają sześć, a nie pięć lat. Jaką specjalizację wybierzesz? Jak widzisz siebie i swoją przyszłość po ich ukończeniu?

- Życie przynosi nam ciągłe zmiany. Jednak obecnie z przekonaniem mogę powiedzieć, że specjalizacją, która marzy mi się najbardziej jest neurologia lub neurochirurgia i to z nimi chciałabym wiązać moją przyszłość. Jestem jednak dopiero na początku tej podróży i przyszłość z pewnością cię zweryfikuje moje plany i marzenia.

Czy masz inne zainteresowania, w tym hobby, dzięki którym odpoczywasz od nauki? Jak spędzasz wolny czas?

- Choć wydawać by się mogło, że zajęć mam wiele i ani chwili wolnego czasu, to kluczem do sukcesu okazuje się być świetna organizacja czasu. Z pewnością nie mogę uskarżać się na niedobór życia towarzyskiego, ponieważ przyjaciele, z którymi uwielbiam wychodzić, chociażby na spacer, kawę czy na pizzę po zajęciach, stanowią bardzo ważną część mojego życia i ogromne wsparcie. Równowagę zapewnia mi też sport i czas spędzony na świeżym powietrzu. Od 10 lat trenuję aikido – dalekowschodnią sztukę walki, a od pewnego czasu oprócz spacerów z psem, jako przewodnik biorę udział w nosework'u. Nosework to sport kynologiczny polegający na trenowaniu psa do tego, by poszukiwał różnych przedmiotów tylko na podstawie ich zapachu. Odbывa się to poprzez specjalnie przygotowane próbki zapachowe, umieszczane we wcześniej przygotowanych pojemnikach. Oprócz tego nie wyobrażam sobie wakacji bez czasu spędzonego na żaglówce i windsurfingu.

Czego możemy ci życzyć na najbliższą przyszłość? Jakie cele przed sobą stawiasz?

- Na kierunku lekarskim z pewnością warto życzyć sobie spokojnej głowy oraz chwil wytchnienia spędzonych z bliskimi i przyjaciółmi. Pod względem naukowym moim priorytetem jest napisanie pracy przeglądowej oraz zaangażowanie w projekty badawcze. W realizacji tych celów kluczowa okaże się wytrwałość, a także wsparcie doświadczonych mentorów, których – jak sądzę – na GUMedzie nietrudno spotkać.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
Tomasz Wojtalik

Dr Mateusz Ziętarski: „Na wojnę na Ukrainie patrzmy szerzej...”

- Wojna na Ukrainie, która ogniskuje uwagę naszego społeczeństwa od ponad trzech lat ma kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa Polski. Jednak w postrzeganiu wojny kryje się pułapka powierzchowności tego procesu, którego źródłem jest polsko centryczna, a nawet europocentryczna perspektywa. Wojna na Ukrainie jest bowiem wojną zastępczą, w której poza oficjalnymi stronami należy dostrzegać mocarstwa i ich interesy, które ścierają się w tle tego konfliktu – mówi dr Mateusz Ziętarski z Pomorskiej Szkoły Wyższej w Starogardzie Gdańskim.

Wess Mitchell – były amerykański dyplomata, a obecnie ekspert do spraw międzynarodowych jest autorem sekwencjonowania strategicznego, którego istotą jest stworzenie hierarchii – swojej priorytetyzacji działań wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń. Przenosząc tę słownikową definicję na grunt naszej codzienności można przedstawić następujący schemat działania: najpierw zajmij się swoim mniejszym problemem, a następnie podejmij większe wyzwanie – zmierz się ze zdecydowanie większymi trudnościami. Na gruncie amerykańskiej strategii mniejszym problemem jest wojna na Ukrainie, której zakończenie jest warunkiem koniecznym do podjęcia większego wyzwania jakim jest nasilająca się rywalizacja pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Chinami.

Sekwencjonowaniem strategicznym możemy wyjaśnić przekaz wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych – J.D. Vance’a – skierowany do przywódcy europejskich, ze-

branych na corocznej konferencji bezpieczeństwa w Monachium. Podczas przemówienia amerykańskiego polityka najważniejsze było zwrócenie uwagi na konieczność wzięcia większej odpowiedzialności przez kraje Unii Europejskiej. Słowa J.D. Vance wyzwoływały skonfundowanie i zdziwienie, a nie powinny, ponieważ stanowią nieuchronność pojawienia się sekwencjonowania strategicznego w działaniach i decyzjach politycznych.

Paweł Kowal w książce „Spokojnie już nie będzie” przed laty przedstawił swoją przestrożę. W swojej refleksji wskazywał, że „[...] lutowa rosyjska napaść sprawiła, że Europa dostała jeszcze jedną szansę, by się pozbierać. Od 1918 roku, gdy tylko pojawiało się poważne zagrożenie, Europa za każdym razem liczyła na kropelkę z Ameryki. Być może teraz została ona podana ostatni raz[...]”. W podobnym duchu pisał Alain Juppe – były francuski premier, minister obrony i minister spraw zagranicznych – który w słyn-



Fot. Mateusz Ziętarski

nym eseju „Historia pędzi w tempie jak nigdy dotąd” przekonywał, że „[...] jeśli nie będziemy zmierzać do wzmocnienia Unii Europejskiej, do uczynienia z Europy prawdziwego mocarstwa, czeka nas rola wasala supermocarstw jutro. Jedno z tych imperiów jest naszym przyjacielem i sojusznikiem i dzieli z nami nasze wartości, nasze umiłowanie wolności, ale w każdych okolicznościach broni zawsze swoich interesów. Chodzi oczywiście o imperium amerykańskie. Są także i inne impe-

ria – Rosja, Chiny – a być może z czasem wyłonią się kolejne [...]”.

Spoglądając na ukraińską wojnę zastępczą należy zatem dostrzegać procesy, które są efektem sekwencjonowania strategicznego. W tych działaniach na pierwszy plan wysuwa się interes największych mocarstw, którego doskonałym przykładem jest dostęp do metali ziem rzadkich.

United States Geological Survey – amerykańska agencja rządowa w zakresie geologii – opublikowała raport, który przedstawia listę 50 strategicznych minerałów dla gospodarki Stanów Zjednoczonych. Wśród wymienionych pozycji 17 stanowią metale ziem rzadkich, które stały się kluczowe w umowie pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Ukrainą, która jest bogata w zasoby tych strategicznych metali. Kontrola nad surowcami w Ukrainie to podstawa amerykańskiego przeciwdziałania chińskiej dominacji na światowym rynku metali ziem rzadkich. Szacuje się, że w 2024 roku ich

światowa produkcja wyniosła 390 tysięcy ton, z czego ok. 70% w Chinach. Amerykański udział w rynku to zaledwie 12%, co powoduje, że Stany Zjednoczone zmuszone są do importu metali ziem rzadkich z Państwa Środka. Chiny wykorzystują swoją dominującą pozycję, a powyższe surowce stanowią obecnie jedno z największych narzędzi w globalnej rywalizacji ze Stanami Zjednoczonymi.

Wojna na Ukrainie to zatem wyzwanie dla Stanów Zjednoczonych – światowego lidera odpowiedzialnego za globalną architekturę bezpieczeństwa – które trzeba postrzegać przez pryzmat sekwencjonowania strategicznego. Decyzje podejmowane w mniejszym – ukraińskim wyzwaniu – determinowane będą przez największe wyzwanie jaką jest światowa dominacja i przywództwo, które Stany Zjednoczone będą bronić przed Chinami.

Autor: dr Mateusz Ziętarski,
Pomorska Szkoła Wyższa
w Starogardzie Gdańskim

REKLAMA

POKIERUJ SWOIM ŻYCIEM...

...i dołącz do **najlepszego** zespołu!

Zostań kierowcą lub kierowczynią autobusu PKS Słupsk!

- **Elastyczny czas pracy**
- **Nowoczesny tabor**
- **Praca blisko domu**
- **Dodatki i benefity**
- **Średnie wynagrodzenie:**

5 800 zł* na rękę!

* – średnie miesięczne wynagrodzenie netto do wypłaty na stanowisku kierowcy w PKS Słupsk SA za pierwsze 8 miesięcy 2024 roku

Skontaktuj się z nami!

tel. 789 407 701

e-mail: p.wyka@pks.slupsk.pl



Radny Bogusław Dobkowski: „Budynek Emceku to przerost formy nad treścią. Należało go zburzyć”

- Budynek Emceku przy alei 3 Maja w Słupsku należało zburzyć, a teren sprzedać deweloperowi przed feralnym remontem, który pochłonął ponad 5 mln zł – uważa Bogusław Dobkowski, radny Rady Miejskiej w Słupsku. Tymczasem obiekt wciąż ma wiele mankamentów, m.in. z ruszającymi się płytkami na tarasie, barierkami, orynnowaniem, zapadniętymi studzienkami i rozpadającymi się schodami.



Nie kończą się problemy z budynkiem Emceku przy alei 3 Maja, który w 2024 r. przeszedł ponowny remont tarasu. Prace kosztowały 487 tys. zł, a naprawa była konieczna, ponieważ taras przeciekał. Wykonana na zlecenie Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku ekspertyza wykazała wiele błędów w pracach poprzedniego wykonawcy w tym przede wszystkim wadliwe uszczelnienie. Na podstawie ekspertyzy powstał projekt naprawczy, który zakładał zdjęcie wierzchniej warstwy tarasu z odzyskiem płytek granitowych, ułożenie nowej warstwy uszczelniającej, ponowny montaż płytek na specjalistycznym stelażu. Prace

obejmowały też montaż nowego orynnowania oraz naprawę elewacji pod tarasem, zniszczonej przez wcześniejsze przeciekania. Nie wszystko jest jednak idealnie. Radny Bogusław Dobkowski zwrócił uwagę, że każdy może podejść i wyjąć pojedynczą płytkę z tarasu. Ponadto niektóre z nich się ruszają.

- Jeśli złodziej zakryje kamerę, to w ciągu godziny jest w stanie rozebrać cały taras i ukraść 300 metrów kw. granitowych płytek – mówi Bogusław Dobkowski, radny Rady Miejskiej w Słupsku. - Poza tym takie płytki można kupić za 169 zł w sklepie, a wykonawca „dokupił” 27 m kw. po 340 zł

za m kw.

Słupski Ośrodek Kultury zapewnia jednak, że prace przeprowadzono poprawnie i zgodnie z planem.

- Płytki są oparte na specjalnym stelażu, nie są na stałe przymocowane do tarasu – informuje Maciej Swornowski ze Słupskiego Ośrodka Kultury. - Zostało to wykonane zgodnie z projektem i tak to ma działać. Wcześniej płytki były klejone, co m.in. spowodowało, że poprzedni remont się nie udał. Taką metodę musieliśmy przyjąć, bo taras to aż 300 m kw. odkrytej powierzchni narażonej na działanie warunków atmosferycznych, zwłaszcza śniegu. Obecnie pod płytkami wody opadowe mogą swobodnie przemieścić się w stronę rynien. Oczywiście, jeśli ktoś się uprze to może je wyrwać. Nie polecam jednak nikomu tego robić, bo mamy tam monitoring. Nie wiem, po co ktoś miałby podnosić te płytki. Na razie jedyną osobą w Słupsku, która wpadła na taki pomysł był radny Dobkowski.

Również radna Renata Stec na swoim facebookowym profilu zauważyła, że nieprawidłowo działa odprowadzanie wody z deszczówki.

- Problemem jest rura spustowa, która nie jest do końca wprowadzona do rynny – tłumaczy Maciej Swornowski. - Tak zostało to zaprojektowane, teraz już tego nie zmienimy. Zaznaczę jednak, że przy dużych deszczach, a zwłaszcza ulewach, rury spustowe nie odbierają tak szybko wody. Rura musiałaby mieć pięć razy większy przekrój, żeby sobie z tym poradzić. W tym roku nie zlecaliśmy już nowych remontów w budynku. Natomiast jeśli zajdzie taka potrzeba, to w każdej chwili możemy zlecić poprawki wykonawcy remontu tarasu. Mamy 48 miesięcy gwarancji.

Nadal mankamentem pozostają rozpadające się schody od strony przystanku autobusowego, ruszające się barierki oraz studzienki kanalizacyjne, z których jedna jest zapadnięta na kilka centymetrów względem płyty chodnikowej.

- Przeprowadzony w zeszłym roku remont dotyczył tylko powierzchni tarasu i ponownego zamontowania balustrady – wyjaśnia Maciej Swornowski. - Prace nie obejmowały innych problemów występujących w budynku, które pozostawił po sobie wykonawca w 2021 r. Te mankamenty nadal czekają na usunięcie. Natomiast przed budynkiem stworzono skwer Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W ramach tych prac zostało wykonane nowe podejście od strony salonu urody, które zostało wypłaszczone. Ponadto w ramach tego projektu cała przestrzeń przy Emceku uległa poprawie, pojawiły się nasadzenia i nowe ławki.

Przypomnijmy, że pierwotnie obiekt Emceku został oddany do użytku po kompleksowym remoncie w styczniu 2021 r. Wykonawcą prac wybrano niemal dwa lata wcześniej – w marcu 2019 r. Została nią firma Proinvest Partner, która w przetargu złożyła ofertę opiewającą na 4,9 mln zł. Remont, który trwał dwadzieścia miesięcy zamiast ośmiu, okazał się fuszerką, a łączny koszt inwestycji wyniósł ponad 5,7 mln zł. Wykonawca nie usunął usterek i ogłosił upadłość, a miasto nie odzyskało pieniędzy wynikających z kar umownych.

- Mleko się wylało, pieniądze poszły w błoto – oznajmia radny Bogusław Dobkowski. - Studzienki, schody, barierki to niechlujstwo wykonawcy. Trzeba koniecznie poprawić pozostałe rzeczy. Przede wszystkim trzeba było mnie posłuchać i w ogóle nie robić tego pechowego remontu. Sześć lat temu pisałem w interpelacji do prezydenta Słupska, by budynek rozebrać i za te 5-6 mln zł zbudować nowy obiekt. Można było też sprzedać działkę deweloperom, którzy tu zbudowaliby wysoki blok mieszkaniowy, tak jak te trzy obok. Budynek Emceku to przerost formy nad treścią. Tak budowano za Gierka. Nie wiadomo po co komu miał być potrzebny był tak wielki taras. (TW)



Fot. Wojciech Bielecki

AFRYKAŃSKI POMÓR ŚWIŃ – NOWE WYZWANIA W POWIECIE SŁUPSKIM

ROZMOWA Z

Michałem Pobiedzińskim, łowczym okręgowym PZŁ w Słupsku

Panie łowczy, niestety Afrykański Pomór Świń (ASF) o którym niejednokrotnie rozmawialiśmy podczas poprzednich wywiadów wystąpił w pobliżu powiatu słupskiego. Jakie są tego konsekwencje?

13 lutego br. Państwowy Instytut Badawczy w Puławach potwierdził wystąpienie wirusa ASF u padłego dzika odnalezionego w okolicach miejscowości Charbrowo (gmina Wicko) w powiecie lęborskim. Był to pierwszy przypadek zdiagnozowany tak blisko powiatu słupskiego.

Następstwem tego było wyznaczenie przez komisję Unii Europejskiej obszarów objętych ograniczeniami (tzw. stref), które swoim zasięgiem objęły również północno-wschodnie tereny powiatu słupskiego. Objęte strefami obszary zobowiązują hodowców trzody chlewnej i myśliwych do realizacji nowych obowiązków związanych ze stosowaniem bioasekuracji przeciwdziałającej rozprzestrzenianiu się wirusa na nowe tereny, a także precyzują procedury związane z hodowlą świń, ich przemieszczaniem czy też ubojem. Jeśli chodzi o dziki, to w wyznaczonych obszarach, wszystkie pozyskane przez myśliwych podlegają badaniu pod kątem występowania wirusa. Proces ten kontroluje Powiatowy Inspektorat Weterynarii. Duża pomoc i odpowiedzialność nakładana



jest na pracowników Lasów Państwowych, których codzienna praca w terenach leśnych połączona z lustracją pod kątem odnajdywania padłych dzików jest niezwykle istotna do jak najszybszego utylizowania potencjalnego zagrożenia. Jak widać, walka z tą chorobą wymaga współpracy wielu środowisk.

Kolejnym zadaniem nałożonym na myśliwych jest realizacja rozporządzenia Wojewody Pomorskiego w sprawie nakazu dokonania odstrzału sanitarnego dzików, którego

termin realizacji został określony do dnia 30 kwietnia br. Efektem tego działania ma być rozrzedzenie populacji dzika występującego na wskazanych obszarach, co spowodować ma zminimalizowanie ryzyka rozprzestrzeniania się wirusa na dalsze tereny.

Obecna sytuacja wymaga od nas wszystkich odpowiedniego zaangażowania i odpowiedzialności w związku z tym chciałbym również poinformować jak postępować w przypadku znalezienia padłego dzika,

którego potencjalnie będzie można zauważyć przebywając na terenach w których występuje. W takim przypadku należy powstrzymać się od dotykania padłego dzika i pozostawić go w miejscu znalezienia. Jeśli jest to możliwe, należy oznakować miejsce znalezienia dzika w celu ułatwienia jego odnalezienia przez właściwe służby. Fakt zlokalizowania padłego dzika należy niezwłocznie zgłosić do właściwego miejscowo powiatowego lekarza weterynarii lub najbliższej lecznicy weterynaryjnej, straży miejskiej, miejscowego koła łowieckiego lub ewentualnie powiadomić o tym fakcie starostę, burmistrza, wójta gminy. W trakcie zgłoszenia należy podać miejsce znalezienia padłego dzika (np. charakterystyczne punkty orientacyjne lub współrzędne GPS), swoje dane (w tym numer telefonu kontaktowego), a także liczbę znalezionych martwych dzików oraz ewentualnie stan potencjalnego rozkładu w jakim się znajdują np. świeże, zaawansowane procesy gnilne, wyłącznie kości.

Przypomnę, że Afrykański Pomór Świń to groźna choroba wirusowa, na którą chorują wyłącznie świnie i dziki. Ludzie nie są wrażliwi na zakażenie wirusem w związku z czym choroba ta nie stwarza zagrożenia dla ich zdrowia i życia, natomiast co bardzo istotne – powoduje olbrzymie straty w gospodarce.

Dzieła „Witkacego” zaprezentowano w sejmie

W środę, 5 marca, w holu głównym sejmu odbył się uroczysty wernisaż wystawy planszowej poświęconej Stanisławowi Ignacemu Witkiewiczowi „Witkacemu”. Wydarzenie zorganizowano z okazji 140. rocznicy jego urodzin, a jej celem było także przybliżenie twórczości malarza oraz przedstawienie działań Słupska związanych z jego postacią.

Na dwudziestu planszach można było obejrzeć reprodukcje prac Stanisława Ignacego Witkiewicza, przeczytać o muzealnej kolekcji oraz zapoznać się z wybranymi faktami z życia artysty. Kolejnych osiem plansz przedstawiało różne powiązania „Witkacego” ze Słupskiem.

- W Słupsku, oprócz muzeum, w którym mieści się największa w Polsce kolekcja dzieł tego artysty, wiele instytucji i stowarzyszeń

promuje „Witkacego” w różnoraki sposób. Kolekcja jest inspiracją do działalności teatrów, szkół, ośrodków kultury – wszyscy razem pracujemy na to, by imię „Witkacego” było szeroko znane – mówią organizatorzy wystawy.

Wystawa została przygotowana wspólnie przez Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, Urząd Miejski w Słupsku, Słupski Ośrodek Kultury we współpracy z Nowym Teatrem im. „Witkacego”, Liceum Sztuk Plastycznych im. S. I. Witkiewicza, Szkołą Podstawową nr 3 im. Janusza Korczaka oraz Centrum Informacji Turystycznej przy wsparciu Klubu Parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej.

Wystawę „Witkacy 2025” można było wcześniej obejrzeć także w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Pomorskiego w Gdańsku przed salą im. Lecha Bądkowskiego w dniach 17-28 lutego 2025 r.

Przypomnijmy, że malarz, rysownik, dramaturg, powieściopisarz, filozof, teoretyk i krytyk sztuki – Stanisław Ignacy Witkiewicz ps. „Witkacy” urodził się 24 lutego 1885 r. w Warszawie, zmarł śmiercią samobójczą 18 września 1939 r. Był wizjonerem wyprzedzającym swoją epokę.



Fot. MPS w Słupsku

Największa na świecie kolekcja prac „Witkacego” znajduje się w Słupsku, a inicjatorem jej stworzenia był Janusz Przewoźny, ówczesny dyrektor Muzeum Pomorza Środkowego. W 1965 r. zdecydował on o zakupie pierwszych 110 prac (109 portretów i 1 kompozycję) od mieszkającego w Lęborku Michała Białynickiego-Biruli, syna Teodora – zakopiańskiego

lekarza i bliskiego przyjaciela Witkacego.

Obecnie kolekcja liczy 266 prac, wśród których zdecydowanie dominują portrety malowane pastelami na papierze. Ponadto w zbiorach znajduje się kilkanaście rysunków, trzy pastelowe kompozycje, dwa portrety wykonane węglem oraz kilka obrazów olejnych i jedna akwarela. (TW)

Budowa instalacji do fermentacji odpadów ulegających biodegradacji w Instalacji Komunalnej w Bierkowie

Zakład Unieszkodliwiania Odpadów, ul. Komunalna 1, 76-200 Słupsk

Produkcja energii spełniającej kryterium OZE, zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych do atmosfery oraz uzyskanie kompostu spełniającego wymagania dla nawozu organicznego to cele inwestycji realizowanej przez Słupskie PGK. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Słupsku jest nowoczesnym zakładem, kładącym nacisk na rozwój.

Obecnie PGK Sp. z o.o. w Słupsku dzięki dofinansowaniu w formie pożyczki i dotacji z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej prowadzi projekt pn.: „Budowa instalacji do fermentacji odpadów ulegających biodegradacji w Instalacji Komunalnej w Bierkowie”, którego celem jest zapewnienie kompleksowej gospodarki odpadami dla regionu, zaplanowanej zgodnie z hierarchią postępowania z odpadami, wpisującej się w działania gospodarki o obiegu zamkniętym, wypełnienie zobowiązań dotyczących osiągnięcia odpowiednich poziomów recyklingu i przygotowania do ponownego użycia, ograniczenie składowania odpadów ulegających biodegradacji jak również samowystarczalność w zakresie pozyskiwania z biogazu energii elektrycznej i ciepłej na potrzeby Zakładu oraz uzyskanie kompostu spełniającego wymagania dla nawozu organicznego.

W ramach inwestycji powstanie instalacja suchej fermentacji, na którą składać się będzie hala przygotowania odpadów, reaktory fermentacyjne wraz z infrastrukturą towarzyszącą, reaktory intensywnego tlenowego przetwarzania, hala manewrowa, reaktory ekstensywnego tlenowego przetwarzania, węzeł doczyszczania i konfekcjonowania kompostu, węzeł uzdatniania i wykorzystania biogazu oraz infrastruktura towarzysząca.

Do instalacji będą trafiać zbierane w sposób selektywny frakcje bio, odpady zielone oraz wydzielona z odpadów komunalnych zmieszanych frakcja poniżej 80 mm. Instalacja będzie mogła przetworzyć 15.000 ton odpadów na rok co odpowiada liczbie odpadów wytworzonych przez mieszkańców przez 4 miasta wielkości Słupska.

Inwestycja ma zostać oddana do użytkowania w I kwartale 2026 r.

Instalacja opiera się na szczegółowych i innowacyjnych rozwiązaniach oraz technologii, co czyni inwestycję pionierską w skali kraju.

Inwestycja ma zostać oddana do użytkowania w I kwartale 2026 r.



Rys.1 Schemat ideowy instalacji



Rys. 2 Wizualizacja instalacji



Rys. 3 Stan robót na dzień 13.02.2025 r.

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

czeski Fryderyk		▼	samochód z daw. koncernu Daewoo	▼	np. bydła na inne państwo	gat. dzikiej kaczki	▼												
▼																			
krótka łopatka harcerska			schowek pod sufitem		kłująca królowa kwiatów	chorwacka wyspa na M. Adriatyckim													
▼			▼		▼	▼													
parcie	▶			2				10	związek arsenu z metalem	▼									
konfuzor	▶			8															
Alan, aktor (MASH)	▶						dzierżawi sklep od kogoś		typ spod ciemnej gwiazdy	▼	żart. o dentyście	forma protestu, bierny opór	▼	1	port w Skanii	▼	7	karabin maszynowy	pielęgnicowate w akwarium
postanowienia		pisarz stosujący narrację			▼	samochód jugosłowiański	były właściciel "The Timesa"	▶		3			jacht jak grecka literatura	▶					
▼		▼			▼						naczynie gliniane	▶						austriacki motocykl	
				15									12						
... Życie, kierował nim G. Wierczak	▶						"... Gay" z bombą	▶			11			9	bicie braw za opłatą	▶			
zdobione witrażem			14	... Hackman - aktor	▶						13	do pomiaru głębokości wód	▶						5
▼							produkuje dla krawca	▶			6			4	... Lee Jones, aktor	▶			
	1	2	3	4	5	6		7	8	9	10	11	12	13	14	15			

ROZWIĄŻ KRZYŻÓWKĘ I WYGRAJ VOUCHER o wartości 300 zł do sklepu BIO ITALIA w Słupsku!

Litery z zaznaczonych kratek od 1 do 15 utworzą rozwiązanie. Do wygrania VOUCHER do sklepu BIO ITALIA w Słupsku. Rozwiązanie prosimy przesłać na adres: redakcja@zblizenia.pl. Wygrywa osoba, która zostanie wylosowana podczas losowania w sklepie BIO ITALIA.

Dziękujemy za nadesłane rozwiązania.

W lutowym numerze jako pierwsza poprawne rozwiązanie nadesłała Pani **Izabella ze Słupska**.
Przekazanie Vouchera odbyło się w **RESTAURACJI CASA ITALIA**.

Serdecznie gratulujemy i zachęamy do brania udziału w rozwiązywaniu kolejnych krzyżówek.



GAZETA



REGIONALNA

Masz jakiś ciekawy temat,
chcesz żebyśmy o czymś napisali?

Napisz do nas na adres: redakcja@zblizenia.pl